

Na wesoło ☺

Dzieci wybierają zawody aktorek, piosenkarzy, strażaków, policjantów, itp.

Tylko Jaś mówi, że chciałby zostać Świętym Mikołajem.

- Czy dlatego Jasiu, że roznosi prezenty? - pyta nauczycielka.

- Nie. Dlatego, że pracuje raz w roku.

- Mamo, choinka się pali! - woła Jasio z pokoju do matki zajętej w kuchni.

- Choinka się świeci, a nie pali - poprawia matka.

Za chwilę chłopiec krzyczy:

- Mamo, mamo, firanki się świecą!



Wyboru żartów dokonał Andrzej Kurowski☺

Nasza redakcja – nowi redaktorzy!!!

Michał Buraczyński, Szymon Kruk, Andrzej Kurowski, Mateusz Pałyszka

Zachęcamy wszystkich uczniów SP nr 33 aby razem z nami tworzyć naszą gazetkę – spotykamy się we wtorki o 11.35 w czytelnicy szkolnej. Potrzebnych informacji udziela p. Sylwia Komorek (nauczyciel bibliotekarz, wychowawca świetlicy) – opiekun gazetki szkolnej

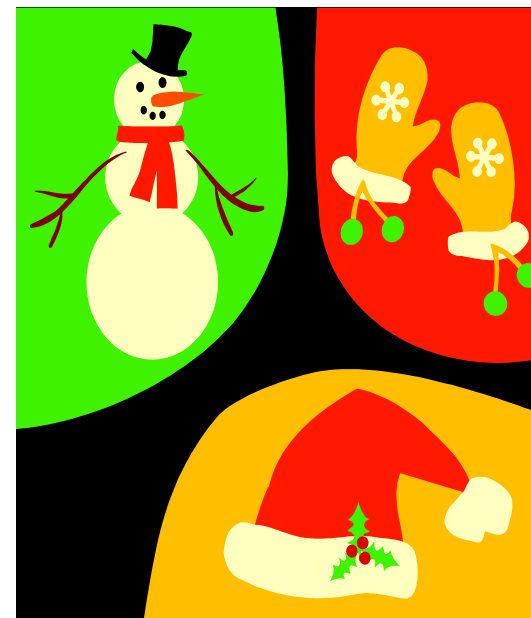
„Głos Sportowca” - gazetka szkolna SP nr 33 w Zespole Szkół Sportowych

im. Sportowców Ziemi Szczecińskiej w Szczecinie

Cena 1 egzemplarza – tylko 50 groszy!!!

GŁOS SPORTOWCA nr 2 (2012/2013)

A Święta tuż, tuż...



Co słyhać? Aktualności ☺

Witamy w świątecznym numerze naszej gazetki – będzie to numer wypełniony świątecznymi bajkami napisanymi przez uczniów naszej szkoły specjalnie na konkurs **na bajkę o tematyce świątecznej (bożonarodzeniowej)** organizowany przez nauczycieli bibliotekarzy, p. Sylwię Komorek i p. Aldonę Kłosińską.



Naszym kochanym Czytelnikom
życzymy **Wesołych,**
Zdrowych i Spokojnych Świąt oraz
Wszystkiego
Najlepszego w Nowym Roku,
odpocznijcie w domu i
z nowymi siłami wracajcie do szkoły
w 2013 roku ☺

Redakcja GŁOSU SPORTOWCA

Bajka Świąteczna

Pewnego pięknego zimowego wieczoru dzień przed Wigilią, chłopiec o imieniu Bartek pomagał swojej mamie myć naczynia, nie mógł przestać myśleć o nadchodzącej gwiazdce, no i oczywiście o pięknych prezentach!!!

Chłopiec napisał swój list do św. Mikołaja już miesiąc temu aby mógł on zdążyć przeczytać wszystkie prośby i życzenia dzieci. Bartek poprosił Mikołaja o rower i sanki. Nasz bohater położył się spać wciąż myśląc o jutrzejszym dniu. W końcu zasnął...

WTEM!!! Bartek obudził się i ... nie mógł rozpoznać gdzie jest. Znajdował się w kwadratowym pomieszczeniu bez okien i drzwi. Tylko dwie rzeczy znajdowały się w tym dziwnym miejscu, łóżko chłopca i ... tajemnicze lustro.

Bartek nie miał wątpliwości, że trzeba to lustro zbadać. Chłopczyk podszedł do przedmiotu i okrążył go wokół. Nie było niczego podejrzanego, chłopiec postanowił dotknąć tafli lustra. Dotknął i... nagle znalazł się w innym świecie. Domki były zrobione ze słodyczy, a wszędzie wokół chodziły małe stworzenia ubrane w zielone i czerwone ubranka. Na końcu drogi (zdaniem Bartka zrobionej z lukru cytrynowego) stała ogromna rezydencja wyglądająca jak fabryka. Bartek niepewnym krokiem podszedł do wielkiej bramy i zapukał. Brama otworzyła się a w niej stanął... św. Mikołaj !!! Chłopiec z szeroko otwartą buzią wpatrywał się w piękną i czystą brodę Mikołaja. Mikołaj zaprosił chłopca do jego fabryki. Pokazał mu jak jego elfy tworzą zabawki do dzieci które były grzeczne. Pokazał jak zatrzymuje czas, jak wchodzi przez komin i jakie ciastka lubi najbardziej.

W końcu Mikołaj powiedział Bartkowi, że chyba trzeba wracać już do domu. Bartek odpowiedział mu ziewnięciem i od razu było widać, że jest tego samego zdania. Mikołaj zaprowadził chłopca do lustra, z którego wyszedł. Bartek grzecznie pożegnał Mikołaja i wszedł do lustra i wtedy... znalazł się w swoim pokoju. Bartek spojrzął za okno i zobaczył, że jest już ranek. Już Święta!!! Chłopiec wyskoczył z łóżka i zobaczył, że jego siostra już otwiera swoje prezenty.

Rodzice spytali gdzie on się podziewał ale... Bartek tylko się uśmiechnął ☺

Andrzej Kurowski, kl. 5a SP

Co słyhać w naszej bibliotece?

11 XII naszą bibliotekę odwiedziły przedszkolaki w ramach Zawodów Mikołajkowych – bardzo podobało im się u nas ☺ Zobaczcie sami!



fot. p. Sylwia Komorek

Nasze misie, miśki, misiaczki ☺

Chyba nie ma domu, w którym na półce, łóżku lub fotelu nie siedzi miś. Na pewno każdy z Was – małych i dorosłych Czytelników ma swojego ulubionego Pluszowego Misia. W naszej szkole 21 XI czyli wcześniej niż 25 XI – wtedy mamy oficjalne Święto Pluszowego Misia) w świetlicy szkolnej odbył się Świątowy Dzień Pluszowego Misia. Dzieci zapoznały się z historią pierwszego pluszowego misia, bawiły się swoimi ukochanymi pluszakami, które przyniosły tego dnia do świetlicy szkolnej, powstał też wspólny plakat okolicznościowy. Bardzo podoba mi się ta akcja ponieważ każdy zainteresowany mógł się pochwalić swoim ulubionym pluszakami,

Mateusz Pałyszka, kl. 5a SP

(fot. p. Sylwia Komorek)



Kolorowe święta ☺

Była sobie dziewczynka, która miała na imię Ola. Bardzo chciała mieć pieska – często o nim marzyła. Niestety, babcia była uczulona na psy. Kiedy jakiegoś spotykała, natychmiast kichała i dostawała wysypki ☹

Nadszedł grudzień – czas, kiedy wszystkie dzieci piszą listy do św. Mikołaja. Ola też napisała list. Jak myślicie, o co poprosiła? O pieska! Nie mogła się doczekać prezentu, cały rok była grzeczna. I tak oto przyszedł Mikołaj kiedy dziewczynka spała – rano szukała pieska ale nie mogła go odnaleźć... Zamiast tego znalazł wielkie pudełko z kolorowymi kredkami. Trochę się zasmuciła bo nie o to prosiła ale pomyślała o chorej babci i powiedziała:

„Aha, to dlatego Mikołaj nie przyniósł mi pieska”. Wicie co zrobiła wtedy Ola? Wzięła kredki i namalowała nimi pieska. Nazwała go Kolorek, a później namalowała jeszcze inne pieski – Azora, Reksia i Burka. Ozdobiła rysunkami swój pokój i miała teraz najwięcej piesków na świecie. A babcia czuła się bardzo dobrze!

Michał Cendrowski, kl. 1a SP

